

Sygn. akt. XII K 192/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSO Marek Celej**

Protokolant: Paulina Łuczyńska, Aleksandra Adamska, Magdalena Konarzewska

w obecności prokuratora: Mariusza Sadło, Katarzyny Szeskiej

po rozpoznaniu w dniach: 03 marca 2016 roku, 04 kwietnia 2016 roku, 21 kwietnia 2016 roku, 23 maja 2016 roku, 13 września 2016 roku, 19 października 2016 roku

sprawy:

K. K. (1) ps. (...) vel H. vel K., urodzonego w dniu (...) w S., syna P. i J. zd. S.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie co najmniej od połowy czerwca 2006 roku do 20 czerwca 2007 roku w W. i innych miejscowościach w okolicach W. oraz na terenie całego kraju, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym ustalonymi i nieustalonymi, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej określanej jako „mokotowska”, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających m.in. na dokonywaniu obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach, czerpaniu korzyści majątkowych z nierządu, wymuszeniach rozbójniczych, rozbojach, uprowadzeniach osób w celu uzyskania okupu, innych przestępstwach przeciwko mieniu, **tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.**

II. w okresie od lutego 2007 roku do 20 czerwca 2007 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w tym ustalonymi i nieustalonymi, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez bliżej nieustalone kobiety, w ten sposób, że otrzymywał za pośrednictwem m.in. mężczyzny o imieniu E. a następnie za pośrednictwem A. K. (1) ps. (...) z G. od nieustalonych osób, w tym o imionach L. i G., łącznie ok. 1300 USD miesięcznie z prostytucji co najmniej 13 nieustalonych kobiet, zatrudnionych w agencjach towarzyskich przy ul. (...), przy ulicy (...), ul. (...) i ul. (...) oraz w okolicach ul. (...), po około 100 USD od każdej z zatrudnionych tam kobiet, przy czym z podziału pomiędzy współpracownikami przypadała na niego korzyść majątkowa w nieustalonej wysokości, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw określanej jako „mokotowska”, **tj. o czyn z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

orzeka:

I. oskarżonego K. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. I aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 258 § 1 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego K. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość tej stawki na kwotę 100 (sto) złotych;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu K. K. (1) jedną karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

IV. zasądza od oskarżonego K. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.400 (dwóch tysięcy czterystu) złotych tytułem opłaty, w pozostałym zakresie zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

XII K 192/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 października 2016 r.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, co następuje:

W latach 2002-2003 M. S. pracował w firmie (...) w W. zajmującą się nieruchomościami, po czym ponownie wrócił do handlu na S.(...) W okresie kiedy pracował w firmie (...) poznał R. P. ps. (...), któremu pomógł w znalezieniu mieszkania do wynajęcia. Potem ten zwracał się do niego wielokrotnie aby pomagał mu w różnych sprawach. Po pewnym czasie dowiedział się, że R. P. trzyma z grupą (...), która była potocznie nazywana grupą mokotowską. Grupa mokotowska zajmowała się w tamtym okresie w W. i w okolicach, jak również na terenie całego kraju handlem narkotykami, zastraszaniem, rozbojami, czerpaniem korzyści z nierządu kobiet należących głównie do sutenerów bułgarskich. Do grupy tej należeli wówczas między innymi K. K. (1) ps. (...), H. W., W. S. ps. (...), N. D., T. G., J. B. oraz J. M..

Po zamknięciu wiosną 2006 r. (...) M. S. wyjechał do Niemiec. Po powrocie skontaktowała się z nim telefonicznie żona (...) przez którą na przełomie lipca/sierpnia 2006 r. zapoznał Z. C. pseudonim (...), któremu miał pomóc w znalezieniu mieszkania oraz w innych sprawach organizacyjnych. Był on osobą decyzyjną w grupie mokotowskiej. Ze Z. spotykał się średnio 2-3 razy w miesiącu. Po upływie miesiąca Z. (...) polecił mu odbierać pieniądze od różnych osób we wskazanych miejscach na terenie W.. M. S. prawidłowo wykonywał polecenia, po czym każdorazowo zwracał pieniądze albo jemu do rąk albo wpłacał na podane mu konto. Do (...) przyjeżdżało wiele osób i przywoziło pieniądze pochodzące z haraczy. Po pewnym czasie M. S. miał coraz większą wiedzę o działaniach grupy mokotowskiej oraz o zależnościach między grupami przestępczymi. Po zatrzymaniu (...) skontaktował się z nim telefonicznie z Zakładu Karnego w S. mężczyzna o imieniu P., który powiedział, że jest od Z. (...) i wcześniej odbierał haracze od „alfonsów”. Na jego polecenie M. S. zaczął następnie odbierać w jego imieniu pieniądze od różnych ludzi, które przekazywał częściowo jemu, R. P. pseudonim (...) oraz Z. pseudonim (...).

Na przełomie 2006/2007 za pośrednictwem Z. D. poznał również osobę o pseudonimie (...), którym okazał się być K. K. (1), będący z kolei prawą ręką A. N.. A. N. był jedną z osób decyzyjnych w grupie mokotowskiej w latach 2005-2007. W jego imieniu K. K. (1) nadzorował około 8-10 agencji towarzyskich, zajmował się także samochodami tj. robił w nich skrytki oraz różnego rodzaju schowki na narkotyki. Skrytki te robione były najczęściej w skrzyniach biegów samochodów w warsztacie przy ul. (...) w W.. Jeden z tak przerobionych samochodów miał awarię w Holandii w wakacje w 2006 r., wówczas kiedy to kurierzy pojechali nim po narkotyki. W związku z tym Z. ps. (...) zlecił K. K. (1) aby ukarać właściciela zakładu. Wówczas K. K. (1) ps. (...) polecił M. S., H. W., N. D. oraz P. ps. (...), aby pojechali do tego warsztatu i odebrali 16.000,00 zł, jako koszty tej skrzyni i koszty jakie ponieśli w związku z wyjazdem do Holandii. Spotkanie to miało miejsce w Centrum na placu po dawnym kinie (...) w W.. Zgodnie z poleceniem K. K. (1) M. S., N. D. oraz P. ps. (...) udali się do wskazanego warsztatu, którego właścicielem był mężczyzna o imieniu E. po pieniądze. Nie posiadali przy sobie broni tylko mieli zastraszyć właściciela tak, by zapłacił naliczoną karę za źle zrobioną skrytkę. W trakcie spotkania H. W. uderzył współnika właściciela warsztatu z otwartej dłoni w twarz, po czym E. powiedział, że się odezwie w sprawie zwrotu pieniędzy. Po pewnym czasie właściciel warsztatu zapłacił grupie mokotowskiej kwotę 8.000,00 zł, którą odebrał H. W. i przekazał (...). H. W. był prawą ręką W. S. pseudonim (...). Zajmował się on głównie zastraszaniem, pobiciami oraz wymuszeniami. W. S. był z kolei osobą o dużym autorytecie w świecie przestępczym.

Po tym jak Z. pseudonim (...) został aresztowany przejął po nim część interesów w grupie mokotowskiej. Grupa ta czerpała korzyści z haraczy pobieranych od co najmniej kilku agencji towarzyskich.

Jedna z takich agencji mieściła się na ul. (...) w W. i od początku istnienia „opłacała się” A. N.. W agencji tej zatrudnione były 2-3 kobiety, a jej właścicielka płaciła po 100,00 zł miesięcznie od każdej dziewczyny. Druga agencja mieściła się także na ul. (...) w W. i „opłacała się” ona A. N.. Prowadziła ją kobieta o imieniu L. oraz jej konkubent G., którzy zatrudniali 5 kobiet. W jego imieniu pieniądze w kwocie 500 USD miesięcznie (po 100 USD od każdej dziewczyny) odbierał mężczyzna o imieniu (...) i A. K. (1) ps. (...). Na przełomie marca i kwietnia 2007 r. jeden raz pieniądze z tej agencji odebrał także M. S., po czym przekazał je A. K. (1). Trzecia agencja towarzyska od której w zasadzie od początku jej istnienia w/w pobierał pieniądze w kwocie 300,00 zł od każdej dziewczyny mieściła się na ul. (...) w W.. Agencja ta zatrudniała wówczas 3 kobiety. Czwarta agencja towarzyska, którą pokazał M. S. K. K. (1), jako miejsce pobierania haraczy mieściła się na ul. (...) w W.. W agencji pracowały 3 kobiety w związku z tym haracz wynosił 300 USD miesięcznie. Kolejna agencja od której grupa mokotowska pobierała haracz mieściła się przy ul. (...) w W., a stawka którą musiał uiszczać właściciel wynosiła 100 USD za miesiąc od każdej dziewczyny.

K. K. (1) ps. (...), a potem i A. K. (1) ps. (...) odbierali także haracze w wielu punktach handlowych, w tym między innymi w sklepie nocnym na G. oraz w dwóch komisach samochodowych na W.. Wskazany sklep mieścił się w obrębie ulic (...) budynek (...), prowadziła go kobieta o imieniu G., która była obecna w sklepie w godzinach 12-14. Według ustalonej stawki każdy sklep miał płacić 300 USD miesięcznie. Jednym z komisów, który „opłacał się” grupie mokotowskiej był komis, (...) mieszczący się przy ul. (...). W przypadku tego komisów stawka wynosiła 100 USD miesięcznie. Drugim z komisów był (...) przy ul. (...), który płacił grupie mokotowskiej 200 USD miesięcznie. K. K. (1) pokazał te punkty M. S., aby znalazł on ludzi, którzy będą odbierać pieniądze z tych miejsc po tym, gdy został aresztowany E.. Oprócz M. S. w „objazdówce” tej brał udział także N. D.. Ostatecznie jednak pieniądze z tych punktów pobierał A. K. (1) ps. (...), przejmując tym samym obowiązki E..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu: o zeznania świadków – M. S. (CI k. 1-5, k. 130-144, C I k. 6-16, CI k. 36-48, C I 49-63, C I 89-97, CI k. 98-112, C I k. 145- 164, CI 169-179, CIII k. 472-480, CIII k. 483-496, CII 243-259, CIV k. 631-637, k. 217v.-222 v.), H. W. (C I 165-168, CIV 610-611, k. 222v.-223), A. W. (CI 165-168, CII 260-267, CII k. 307-315, C II 294-306, k. 223-225), T. G. (CIII k. 400-404, CIII 416-423, CIII 424-429, CIII 450-454, k. 161- 164), G. J. (t. CIII k. 497-501, t. CIII k. 502-510, t. CIII k. 511-520, t. CIII k. 521-528, CIII k. 529-537, k. 164v.- 165), P. P. (4) (k. 499-500, k. 505-507, k. 517-518, k. 518-519, k. 520, k. 528, k. 534, k. 165-166), K. S. (2) (CIV 624-626, k. 166-167), M. M. (CIV k. 603, k. 167v.-168v.), B. W. (CIV k. 573-574, k. 168v. – 169), K. R. (CIII k. 430-436, CIII 552-558, CIII 554-555, k. 237-241), A. K. (1) (k. 241-242), K. M. (1) (CIII k. 405-415, CIII k. 412-415, k. 243- 247), Z. C. (k. 270v. – 271v), N. D. (k. 271-272), J. M. (PK V Ds. 19.2016 k. 334, k. 344v.-345v.), A. K. (2) (k. 345 v. –346), S. L. (k. 381v. – 382), K. M. (2) (k. 381- 382v.), A. N. (k. 382 – 383), T. L. (tom A k. 1262-1264, k. 1265-1266, k. 1267-1268);

Swoje ustalenia Sąd oparł także o dokumenty: protokół oględzin odczytu pamięci telefonów komórkowych (k. 94-171), protokół oględzin dowodów rzeczowych ujawnionych w mieszkaniu M. S. (k. 225-254), analiza spisu numerów telefonicznych (k. 374-383), protokół oględzin odczytu pamięci telefonu komórkowego (k. 601-602, 603-612), analiza połączeń telefonicznych (k. 662-675), protokół oględzin rzeczy zabezpieczonych u M. S. (k. 745-773), protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych u K. K. (1) (k. 834-836), protokół przeszukania mieszkania (k. 841-842), dane o karalności (k. 845-846, 884-885), notatka urzędowa (k. 912), odpis wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie (k. 944-952), dane o karalności (k. 1033-1034), odpis wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie (k. 1075-1089), notatka urzędowa (k. 1107), pismo (...) dot. określenia kategorii (k. 1121), dokumentacja medyczna dot. stanu zdrowia K. K. (1) (k. 1145-1148), opinia sądowo-psychiatryczna (k. 1164-1166), informacja na okoliczność stosunków majątkowych i źródeł dochodów oskarżonego ((...) - (...)), protokół oględzin akt postępowania przygotowawczego (k. 1259-1269), postanowienie o częściowym umorzeniu śledztwa dot. K. K. wraz z uzasadnieniem (k. 1277-1288).

Oskarżony K. K. (1) w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oświadczył, że nie był w żadnej zorganizowanej grupie przestępczej i nie ma żadnego związku z zarzucanymi

mu czynami. Wskazał, że nie zna W. S., N. D., A. K. (1), M. S., A. N.. Nigdy nie miał konfliktu z w/w osobami. Nic mu nie mówią też pseudonimy (...) oraz H.. Nie posiada także wiedzy na temat działania agencji towarzyskich na terenie W.. Nadto dodał, że w okresie od czerwca 2006 r. do maja 2007 r. handlował razem z tatą warzywami i owocami na ul. (...), róg (...) w W.. (t. A VI k. 1095- (...), t. A VI k. 1122- (...), t. A VI k. 1160- (...), t. (...) k. 1291-1293)

W toku postępowania sądowego oskarżony podtrzymał dotychczasowe stanowisko, przy czym odmówił składania wyjaśnień. (k. 160-161)

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając materiał dowodowy, Sąd nie znalazł podstaw, by dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. K. (1) w zakresie, w którym nie przyznaje się do winy i kreuje wersję zdarzeń, która jest sprzeczna z zeznaniami świadków, którym Sąd dał wiarę.

Ponieważ oskarżony nie przyznał się do zarzucanych im czynów i na etapie postępowania sądowego odmówił złożenia wyjaśnień, Sąd oparł się zarówno przy ustalaniu stanu faktycznego jak i ocenie dowodów, przede wszystkim na zeznaniach złożonych przez bezpośrednich świadków inkryminowanych czynów, jakich oskarżony K. K. (1) dopuścił się w okresie od czerwca 2006 r. do 20 czerwca 2007 r., wśród których kluczowe znaczenie mają zeznania świadka M. S.. Z jego zeznań wynika bezsprzecznie, że zna oskarżonego K. K. (1) z racji tego, iż obaj należeli do grupy mokotowskiej. Wskazał przy tym, że oskarżony K. K. (1) nosił pseudonimy (...), (...) lub (...). Pod takimi pozycjami miał też zapisane w swoich telefonach komórkowych marki N. (...) (poz. 12), N. (...) (poz. 22) oraz N. (...) (poz. 88) numery do oskarżonego K. K. (1). Do grupy tej, jak wskazał świadek, należeli wówczas także H. W., W. S. ps. (...), N. D., T. G., J. B. oraz J. M.. W swoich relacjach świadek M. S. odniósł się przy tym do roli oskarżonego w tej grupie. Jak wskazał K. K. (1) był prawą ręką osoby o nazwisku A. N., który był jedną z osób decyzyjnych w grupie. Na jego polecenie nadzorował agencje towarzyskie, przygotowywał skrytki w samochodach osobowych mające służyć do przemytu narkotyków, odbierał haracze z różnych punktów handlowo – usługowych na ternie W. i okolic lub też polecał wykonanie tego innym osobom, w tym między innymi A. K. (1) ps. (...), mężczyźnie o imieniu E. oraz kilkakrotnie M. S. ps. (...). Świadek M. S. wskazał, że oskarżony K. K. (1) był w grupie mokotowskiej przed nim i mimo, iż nie był w stanie wskazać, od jakiego czasu, to jednak wskazywał na jego wysoką pozycję wprost stwierdzając, że „on był zaufanym mokotowskim”. Za powyższym przemawia także okoliczność, na co wskazują zeznania świadka M. S., iż oskarżony K. K. (1) jako jedyny po zatrzymaniu przez Policję Z. C. ps. (...) miał telefon do A. N., któremu bezpośrednio podlegał.

Z zeznań świadka M. S. wynika, że oskarżony K. K. (1) w czasie tzw. objazdówki, która miała miejsce pod koniec stycznia 2007 r. spośród punktów, które nadzorował i z których pobierał haracze dla A. N. pokazał świadkowi między innymi agencje towarzyskie mieszczące się przy ulicy (...), ul. (...), ul (...) oraz przy ul. (...) w W.. Zeznania świadka M. S. wskazują, że w zależności od ustaleń pobierany przez oskarżonego K. K. (1) haracz wynosił około 100 USD miesięcznie od każdej dziewczyny.

Nadto, oskarżony K. K. (1) pokazał mu dwa komisje samochodowe w W., które „opłacały się” grupie mokotowskiej z których pierwszy nazywał się (...) i mieścił się na ul. (...), zaś drugim z komisów był (...) usytuowany przy ul. (...). Z relacji świadka wynikało przy tym, że w przypadku komisju (...) stawka miesięczna haraczu wynosiła 100 USD miesięcznie, zaś w przypadku komisju (...) stawka wynosiła 200 USD miesięcznie. Kolejnym punktem z którego K. K. (1) pobierał haracze, na co wskazują zeznania świadka M. S., był sklep całodobowy mieszczący się w obrębie ulic (...) budynek (...) na G.. Świadek ten wskazał, że z tego sklepu (...), zgodnie z ustaleniami odbierał 300 USD haraczu miesięcznie.

W swoich zeznaniach świadek M. S. wskazywał, że do zadań oskarżonego K. K. (1) w związku z uczestnictwem w grupie mokotowskiej, należało także przygotowywanie skrytek w samochodach służących następnie do przemytu narkotyków. Świadek opisał okoliczności z tym związane ze wskazaniem warsztatu samochodowego w którym takie skrytki były przygotowywane. Z jego relacji wynikało, że mieścił się on na ul. (...) w W. i był prowadzony przez mężczyznę o imieniu E.. Zeznania świadka M. S. wskazują także, że warsztat ten służył również grupie mokotowskiej do legalizacji kradzionych samochodów. Z informacji jakie przekazał mu oskarżony K. K. (1) wynika, że skrytki robione

były przede wszystkim w skrzyniach biegów, gdyż nie zdarzyło się aby kurier z tak przygotowaną skrytką „wpadł”. Odnosząc się do kwestii związanych z przygotowywaniem skrytek w w/w warsztacie świadek opisał również sytuację, gdy doszło do awarii jednego z samochodów z przerobioną skrzynią biegów w czasie wyjazdu do Holandii kurierów po narkotyki dla grupy mokotowskiej. Świadek wskazał, że w związku z tym na polecenie Z. C. ps. (...) oskarżony K. K. (1) zlecił następnie mu by wraz z H. W., N. D. oraz mężczyzną o imieniu P. ps. (...) udali się do warsztatu i „naliczyli” karę pieniężną właścicielowi za źle zrobioną skrzynię biegów. Miała ona wynieść 16.000,00 zł i stanowić koszt skrzyni oraz poniesione przez grupę mokotowską koszty nieudanego wyjazdu do Holandii. Z relacji świadka wynika, że wraz z w/w osobami udał się do wskazanego warsztatu, gdzie rozmowę z mężczyzną o imieniu E. oraz jego współnikiem przeprowadził H. W.. W trakcie wymiany słownej H. W. uderzył raz z otwartej ręki współnika E., po czym ten powiedział, że się odezwie. Świadek wskazał, że zgodnie z późniejszymi ustaleniami ostatecznie właściciel warsztatu zapłacił haracz w wysokości 8.000,00 zł.

W ocenie Sądu zeznania świadka M. S. w powiązaniu z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie mogą być uznane za wiarygodny dowód popełnienia przez oskarżonego K. K. (1) zarzucanego mu czynu w pkt. I aktu oskarżenia. Dokonując ich oceny Sąd nie miał podstaw by odmówić wiary relacjom M. S. odnoszącym się do w/w oskarżonego, bowiem nie znalazł wiarygodnych dowodów przeciwnych. Należy mieć na uwadze, że zeznania świadka M. S. są konsekwentne, logiczne i spójne. Świadek ten bowiem zarówno podczas przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego, jak również w toku postępowania przed Sądem w sposób niebudzący wątpliwości opisał okoliczności, dotyczące przynależności oskarżonego K. K. (1) do grupy mokotowskiej. Każdorazowo składane przez niego zeznania korelowały, pomimo upływu czasu, z uprzednio składanymi przez niego relacjami, czy to w zakresie dat, wspólnych relacji z oskarżonym oraz miejsc, gdzie byli razem w związku z realizacją interesów wynikających z uczestnictwa w grupie mokotowskiej. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że świadek M. S. posiadał w swoich telefonach komórkowych numery do oskarżonego K. K. (1) oraz zapiski odręczne z „objazdówki” z oskarżonym potwierdzające okoliczności, o których była mowa w jego zeznaniach, co do miejsc z których oskarżony K. K. (1) ps. (...) odbierał haracze. Zawierają one oprócz miejsc, gdzie byli wówczas wspólnie także wysokości haraczy, jakie oskarżony K. K. (1) pobierał w określonych punktach, imiona osób z którymi należało się kontaktować w sprawie pieniędzy, ich numery telefonów, czy też nawet godziny w czasie których można było zastać daną osobę w miejscu prowadzonej działalności. Na powyższe wskazuje wprost ich treść: „ ul. (...) – 300 USD”, „ (...) kwota 200 USD miesięcznie”, „(...) K. - F. budynek (...) godz. 12-14”, „G.(...)” itd. Nadto, zawierają one także szczegółowo opisany dojazd z ul. (...) do warsztatu samochodowego mieszczącego się przy ul. (...), prowadzonego przez mężczyznę o imieniu E., który źle złożył skrzynię biegów ze skrytką mającą służyć do przemytu narkotyków i do którego w związku z tym wraz z innymi członkami grupy świadek M. S. został wysłany celem naliczenia haraczu. Jak wynika z treści tych notatek zostały one sporządzone w datach, które obejmują zarzucane oskarżonemu K. K. (1) czyny co, w ocenie Sądu, niewątpliwie wskazuje na prawdziwość relacji świadka M. S..

Zwrócić należy też uwagę, że świadek M. S. rozpoznał oskarżonego K. K. (1) ps. (...) w trakcie czynności okazania, wskazując bez najmniejszego zawahania, iż jest to w 100 % osoba, którą poznał w 2006 r. za pośrednictwem Z. C. ps. (...) i który pokazał mu punkty w których on oraz inni członkowie grupy mokotowskiej odbierali haracze. Podkreślił przy tym, że składane przez niego zeznania każdorazowo odnoszą się właśnie do okazanej mu osoby K. K. (1).

Zdaniem Sądu nie istniał przy tym żaden logiczny argument, który mógłby przemawiać za tym, iż świadek M. S. celowo składa zeznania na niekorzyść oskarżonego K. K. (1). Tym bardziej, iż jednoznacznie oświadczył w toku przesłuchania, że między nimi nigdy nie było żadnego konfliktu.

W tym miejscu dodać należy, że z zeznaniami świadka M. S. korelują zeznania świadka J. M., który w latach 1989-2014 r. działał w grupie mokotowskiej. Z jego relacji wynika, że znał on oskarżonego K. K. (1), bowiem też był on członkiem tej grupy i jak wskazał miał on pseudonim (...). Świadek odniósł się do roli oskarżonego w grupie stwierdzając, że zajmował się on przede wszystkim odbieraniem pieniędzy z agencji towarzyskich oraz z handlu narkotykami. Według jego wiedzy oskarżony K. K. (1) zbierał haracze na M. oraz U.. Był prawą ręką człowieka o ps. (...) od którego dowiedział się, że oskarżony jest mu podległy. Z zeznań świadka wynika, że oskarżony K. K. (1) był w hierarchii grupy

mokotowskiej niżej niż on, dlatego też w związku z tym nie spotykał się oskarżonym w celu prowadzenia rozmów o handlu narkotykami, czy agencjach towarzyskich. Wśród członków grupy mokotowskiej świadek jako znajdujących się najwyżej w hierarchii wymienił S. L., A. N., następnie według świadka niżej były osoby o pseudonimach (...), (...) i (...), zaś oskarżonego K. K. (1) umieścił po tych osobach w kręgu tych „co biegali z narkotykami, po agencjach, załatwiali różne sprawy w tej grupie”. Odnosząc się do przedmiotu działalności grupy świadek wskazał, że oprócz narkotyków i agencji grupa mokotowska zajmowała się haraczami, zabójstwami, wymuszeniami. Świadek J. M. potwierdził nadto, że w latach 2004 - 2006 oskarżony K. K. (1) uczestniczył w spotkaniach członków grupy mokotowskiej. Świadek przy tym jednoznacznie stwierdził, iż jest tego pewny, gdyż poznał oskarżonego K. K. (1) bezpośrednio po okazaniu mu wizerunku oskarżonego. Jak wskazał świadek, po wyjściu z więzienia raz spotkał się z oskarżonym K. K. (1) na zasadzie koleżeńskiej, jako że byli członkami tej samej grupy przestępczej. Zwrócić należy uwagę, że złożone przez tego świadka zeznania potwierdzają nie tylko fakt uczestnictwa oskarżonego K. K. (1) w grupie mokotowskiej, lecz także wskazane przez świadka miejsca odbierania przez oskarżonego haraczy odpowiadają zeznaniom świadka M. S. w tym zakresie. W ocenie Sądu świadczy to niewątpliwie o ich prawdziwości.

Na udział oskarżonego K. K. (1) w grupie mokotowskiej wskazują także pośrednio zeznania świadka A. K. (2), który w okresie od 2001 r. do połowy 2010 r., wyłączając okresy kiedy przebywał w areszcie działał w tej grupie. Z jego relacji, jeśli chodzi o oskarżonego K. K. (1) ps. (...) wynika, że była to osoba „mocno należąca do grupy mokotowskiej”. Według świadka podlegał on pod A. N. oraz S. L.. Odnosząc się do funkcji jaką oskarżony pełnił w grupie mokotowskiej wskazał, że (...) zbierał haracze od agencji towarzyskich, punktów gastronomicznych oraz rozliczał się z dilerami, czyli ogólnie rzecz biorąc pilnował interesów grupy. O tym, że oskarżony K. K. (1) zbierał haracze dowiedział się między innymi, gdy poszedł do jednej z agencji na M. w sprawie haraczu i tam został poinformowany że pieniądze dla grupy mokotowskiej odbiera (...).

Za obdarzeniem przymiotem wiarygodności zeznań świadków M. S., J. M. oraz A. K. (2) przemawia już sam fakt, iż przekazywane przez nich informacje związane z przynależnością oskarżonego K. K. (1) do grupy mokotowskiej czerpią z faktu osobistego uczestnictwa w niej, a nie z subiektywnego przekazu osób trzecich. Zeznania tych świadków były spontaniczne, wskazywali oni wydarzenia i osoby, które miały dopuścić się ciężkich przestępstw, w tym kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Oskarżony K. K. (1) w zeznaniach świadków pojawia się jako osoba, która zajmowała określone miejsce w działaniach przestępczych grupy mokotowskiej, nie mająca wpływu na strukturę grupy, lecz wykonująca jedynie polecenia swoich „przełożonych”. Świadczy to o spontaniczności zeznań świadków, którzy opowiadali także o swoich przestępczych procederach popełnionych również w ramach zorganizowanej grupy, z którą się identyfikowali i zdaniem Sądu nie chodziło im o pogrążenie oskarżonego w sprawie. Można posilić się o stwierdzenie, że oskarżony K. K. (1) był „dodatkiem” do działań wyżej postawionych w hierarchii osób, ale jednak dodatkiem, bez którego funkcjonowanie grupy byłoby utrudnione.

Z tych względów, w ocenie Sądu, zeznania w/w świadków stanowią wiarygodny dowód sprawstwa oskarżonego K. K. (1) w zakresie czynu z art. 258 § 1 k.k. Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, iż wersja oskarżonego co do tego, iż nigdy nie był w żadnej zorganizowanej grupie przestępczej stanowi jedynie przyjętą linię obrony celem uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W zakresie zarzutu przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej oskarżonego K. K. (1) w pierwszej kolejności zauważyć należy, że zorganizowaną grupę przestępczą tworzą co najmniej trzy osoby, których celem jest popełnienie określonych przestępstw lub też generalnie popełnienie przestępstw o dość luźnym związku między nimi, bez stałych ról, w każdym bądź razie o większym określeniu ról niż przy współsprawstwie. Cechami charakterystycznymi zorganizowanej grupy przestępczej jest pewna wewnętrzna struktura organizacyjna, choćby z niskim stopniem zorganizowania, jej trwałość, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, gromadzenie narzędzi do popełniania przestępstw, wyszukiwanie miejsc dla przechowywania łupu, rozprowadzania go, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy (por. wyrok

Sądu Apelacyjnego w Krakowie w z dnia 05 czerwca 2002 r. sygn. akt II AKa 123/02 opubl. w KZS 2002/7-8/46, wyrok Sądu z 07 grudnia 2000 r. sygn. akt II AKa 184/00 opubl. w KZS 2001/1/26).

Fakt braku stałego lub bezpośredniego kontaktu oskarżonych z osobami na „kierowniczych” stanowiskach zorganizowanej grupy przestępczej w jakiej działali nie może wykluczyć, że do niej nie należeli. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że zorganizowane grupy niejednokrotnie celowo przybierają niejasną strukturę organizacji, aby trudniej było ustalić krąg osób wchodzących w jej skład. Za powyższym przemawiają zeznania świadka M. S., który odnosząc się do spraw finansowych grupy mokotowskiej wskazywał, że były one rozstrzygane przez kilka osób z kierownictwa, często w odmiennej konfiguracji, po to, żeby nie można było ustalić skarbnika grupy oraz innych osób decyzyjnych, czy nawet zajmujących się danymi sprawami w grupie (haracze, narkotyki, wymuszenia). W tym miejscu dodać należy, że dla bytu przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. nie jest konieczna wiedza sprawcy o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmu jej funkcjonowania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt II AKa 568/12). Nie jest wymagana jakaś specjalna wewnętrzna struktura organizacyjna grupy przestępczej, jak również nie jest wymagany jej niezmienny skład. Członkowie grupy mogą popełniać przestępstwa w różnych układach personalnych. Niemniej jednak musi je łączyć wspólna chęć popełniania przestępstw, jak i gotowość do takich działań na rzecz grupy, które mogą ułatwić popełnianie przestępstw. Należy w tym miejscu wskazać również, że działanie w zorganizowanej grupie nie wymaga, aby w każdym przypadku przestępstwa, jakiego członkowie tejże grupy się dopuszczają, zaangażowany był jej przywódca. Nie jest też konieczne, aby to on decydował o wszystkich istotnych elementach tych zdarzeń. Ważne jest natomiast to, aby dane przestępstwo zostało popełnione właśnie dlatego, że określone osoby działały razem w ramach pewnej struktury, znały swoje możliwości, wiedziały o zakresie i kierunku działania grupy, akceptowały jej cele i postanowiły popełnić nawet doraźne przestępstwo wykorzystując tę strukturę (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2007 r., sygn. akt II AKa 431/06, opubl. Prok.i Pr.-wkł. 2008/2/23, KZS 2007/7-8/97). Nie

Podkreślenia wymaga, że przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym i sama przynależność do grupy mającej na celu popełnianie przestępstw, wyczerpuje jego znamiona, bez konieczności popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych. Nie jest uzasadnione także oczekiwanie formalnego potwierdzenia udziału w grupie, lecz wystarczające jest, że sprawca ma świadomość istnienia grupy (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 25 marca 1999r., sygn. akt II AK 45/99, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 20 stycznia 2016 r. II AKa 328/15).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, należy przede wszystkim odnotować, iż popełnianie przestępstw przez członków grupy mokotowskiej, która była niezwykle rozbudowaną strukturą wymagało porozumienia oskarżonego K. K. (1) i współdziałania szeregu osób, podziału zadań i koordynacji działania uczestników, przepływu informacji i wzajemnego zaufania. Niewątpliwie zatem istniał element organizacyjny, wyrażający się określonym podziałem ról i ustalonym kierownictwem, przy jednoczesnym wystąpieniu elementów trwałości i spoistości, przejawiających się w gotowości prowadzenia działalności w sposób ciągły i zapewnianiu sobie stałych źródeł dochodu trwających jakiś czas. Powyższe wynika z zeznań świadka M. S., który jednoznacznie wskazywał na funkcję oskarżonego w grupie mokotowskiej (m.in. ściąganie haraczy, przygotowywanie skrytek i schowków na narkotyki w samochodach). Nie można podzielić stanowiska oskarżonego K. K. (1), jakoby nie miał świadomości uczestniczenia w grupie mokotowskiej, mając na względzie zeznania świadka J. M., który jednoznacznie wskazywał, że w/w oskarżony uczestniczył w spotkaniach jej członków i to nie jednorazowo, lecz w latach 2004-2006, a więc na przestrzeni co najmniej dwóch lat. To z kolei świadczy, że takich spotkań we wskazanym okresie musiało być co najmniej kilkanaście, a zatem o przypadkowości spotkania z osobami o których rzekomo nie wiedział, iż są członkami grupy przestępczej nie może być mowy. Powyższe, zdaniem Sądu, jednoznacznie wskazuje, że oskarżony K. K. (1) egzystował w więzi organizacyjnej w ramach wspólnego porozumienia, planowania przestępstw, akceptował cele, oraz trwale zaspokajał potrzeb grupy. Reasumując, Sąd posiadał wystarczająco wiarygodne dowody, które pozwoliły zanegować stanowisko procesowe oskarżonego K. K. (1), co do nie przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt. I aktu oskarżenia.

Analiza całokształtu materiału dowodowego ocenianego w świetle ujawnionych okoliczności, zdaniem Sądu, pozwalała także na jednoznaczne przypisanie oskarżonemu K. K. (1) sprawstwa w zakresie czynu zarzucanego mu w

pkt. II aktu oskarżenia. Zarzut ten oparty został przede wszystkim na zeznaniach świadka M. S., który wskazywał na w/w oskarżonego, jako na osobę, która w ramach podziału czynności ściągała haracze dla grupy mokotowskiej, między innymi od funkcjonujących na terenie W. agencji towarzyskich. Z zeznań świadka M. S. wynika, że oskarżony K. K. (1) w czasie tzw. objazdówki, która miała miejsce pod koniec stycznia 2007 r. spośród punktów, które nadzorował i z których pobierał haracze dla A. N. pokazał świadkowi między innymi agencje towarzyskie, mieszczące się przy ulicy (...), ul. (...), ul (...) oraz przy ul. (...) w W.. Zeznania świadka M. S. wskazują, że w zależności od ustaleń pobierany przez oskarżonego K. K. (1) haracz wynosił około 100 USD miesięcznie od każdej dziewczyny.

Z powyższego wprost wynika, że oskarżony K. K. (1) otrzymywał tym samym korzyść, która pozostawała w związku z uprawianiem prostytucji, mając nie tylko świadomość tego związku, ale też i zamiar wykorzystania go. Zeznania świadka M. S. pozwalają wywieść przy tym, że wszystkie z w/w agencji „opłacały się” grupie mokotowskiej systematycznie, w tym również w okresie od lutego 2007 r. do 20 czerwca 2007 r. Jak wynika z jego relacji oskarżony K. K. (1) w czasie tzw. „objazdówki” oprócz tego, że pokazał agencje z których odbiera pieniądze, to również wskazał imiona osób z którymi należy kontaktować się w sprawie pieniędzy (np. L. i G. – agencja przy ul. (...)) oraz na które należy się powoływać podczas ich odbierania. Zeznania świadka wskazują także, że z agencji towarzyskich mieszczących się przy ulicy (...), ul. (...), ul. (...) oraz przy ul. (...) w W. zamiennie w imieniu K. K. (1), oprócz świadka pobierały również różne inne osoby, w tym mężczyzna o imieniu E. oraz A. K. (1) ps. (...). Pieniądze pobierane przez oskarżonego K. K. (1) były przekazywane następnie A. N., który był decydem, co do sposobu podziału środków pomiędzy poszczególnych członków.

Z powyższymi zeznaniami korelują pośrednio zeznania świadka J. M., będącego także członkiem grupy mokotowskiej w latach 1989-2014 r. Odnosząc się do funkcji, jaką oskarżony K. K. (1) pełnił w tej grupie jednoznacznie stwierdził, iż do jego obowiązków należało między innymi ściąganie haraczy od agencji towarzyskich na M., a obowiązująca wówczas stawka wynosiła 100 USD od każdej dziewczyny. O tym, że oskarżony K. K. (1) będąc w grupie mokotowskiej pobierał pieniądze od agencji towarzyskich wywieść można również z zeznań świadka A. K. (2).

Konkludując stwierdzić należy, że bez wątpliwości zachowanie oskarżonego K. K. (1) wyczerpało znamiona typu czynu zabronionego z art. 204 § 2 k.k. Wskazany przepis kryminalizuje bowiem czerpanie korzyści majątkowych z cudzej prostytucji, a więc wielokrotne przyjmowanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony K. K. (1) osiągał korzyść majątkową z uprawiania prostytucji przez kobiety zatrudnione w agencjach towarzyskich przy ul. (...), ul. (...), ul. (...) oraz przy ul. (...) w W., bowiem otrzymywał pieniądze w łącznej kwocie około 1.300 USD od osób prowadzących w/w punkty każdego miesiąca ustalone kwoty, które nie wynikały z jakiegokolwiek tytułu prawnego. Podmioty te musiały płacić haracze z racji samego istnienia na rynku. Nawet gdyby hipotetycznie założyć (mimo, iż brak ku temu podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym), że oskarżony K. K. (1) nie osiągał korzyści majątkowej dla siebie, bowiem przekazywał te środki swoim bezpośrednim „przełożonym”, w tym wypadku A. N., to okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla sytuacji prawno – karnej tego oskarżonego. Podkreślenia wymaga, że dla wypełnienia znamion czynu zabronionego z art. 204 § 2 k.k. wystarcza w zupełności uzyskanie korzyści dla kogoś innego. Przepis 204 § 2 k.k. nie wymaga by korzyść ta była uzyskana przez samego sprawcę. Niewątpliwie ziszcila się również wymaga dla bytu przestępstwa z art. 204 § 2 k.k. czynność sprawcza, polegająca na wielokrotnym przyjmowaniu korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę. Jak wynika bowiem z zeznań świadka M. S. oskarżony K. K. (1) ściągał haracze w wymienionych przez niego agencjach w okresie od lutego 2007 r. do 20 czerwca 2007 r., co tym świadczy, iż nie było to jednorazowe pozyskanie korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2012 r. II AKA 15/12, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 14 lutego 2013 r. II AKA 115/12).

Biorąc zaś po uwagę, że z procedury polegającego na pobieraniu haraczy od agencji towarzyskich w w/w okresie K. K. (1) uczynił sobie stałe źródło dochodu, bowiem okoliczności jego popełnienia wskazują na trwałość, ciągłość czasową i regularność działalności przestępczej tego oskarżonego, uzasadnia to skorzystanie również z dyspozycji art. 65 § 1 k.k. W tym miejscu dodać należy, że na gruncie wskazanego przepisu jest irrelewantne, czy i w jakim stopniu sprawca korzysta ze środków pochodzących z przestępstwa. Istotne jest jedynie to, by z jego popełnienia uzyskiwał w sposób

"stały" wpływy pieniężne, co w odniesieniu do zarzucanego oskarżonemu K. K. (1) czynu z pkt. II aktu oskarżenia niewątpliwie nastąpiło.

Oceniając zeznania świadków Sąd pominął lub uznał za mało istotne zeznania niżej wymienionych osób uznając, że ich wiedza nie miała znaczenia dla dokonywania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Za bezprzedmiotowe należało uznać zeznania świadka T. G., G. J., P. P. (4), H. P. oraz K. S. (2), którzy zeznali, że nie jest im znany oskarżony K. K. (1). Nadto, wskazali, że nic im nie mówią pseudonimy (...), (...) i (...) oraz, że nie posiadają żadnej wiedzy związanej z udziałem oskarżonego K. K. (1) w grupie mokotowskiej. Jakkolwiek świadkowie T. G. i K. S. (2) oświadczyli, że jest im wiadome, że grupa mokotowska pobierała pieniądze od kobiet trudniących się prostytutką to jednak nie przekazali Sądowi informacji z tym związanych, ograniczając się do stwierdzenia, że wiedzą to ze słyszenia. Świadek G. J. wskazał, że nie ma wiedzy, by ktokolwiek pobierał pieniądze od właścicieli agencji towarzyskich przy ul. (...) w W., tym bardziej by czynił to oskarżony K. K. (1). Potwierdził jedynie, że sam odbierał pieniądze z agencji (...) mieszczącej się na ul. (...) w W.. Z kolei świadkowie P. P. (4) i H. W. na etapie przesłuchania przed Sądem skorzystali z ustawowego prawa do odmowy składania zeznań. (k. 161 v.-162, CIII k. 400-404, C III 416-423, C III k. 424-429, C III k. 450-454, CIII 400-404, C III k. 497-501, k. 511-520, k. CIII 521-528, CIII k. 529-537, k. 164 v. 165, k. 165 v. – 166, k. 166-167)

Podobny walor miały zeznania świadka S. L., A. N. i K. M. (2), którzy również zeznali, że nie jest im znany oskarżony K. K. (1) oraz, że nic im nie mówią pseudonimy (...), (...) i (...). Wskazani świadkowie oznajmili także, że nie należeli nigdy do żadnej zorganizowanej grupy przestępczej. Świadek S. L. wskazał nadto, że nie zna osób takich jak: H. W., A. W., K. S. (2), T. G., K. M. (1). Świadek K. M. (2) z kolei odmówił odpowiedzi na pytanie czy zna w/w osoby. Świadek A. N. zaś stwierdził, że nie wie czym zajmował się oskarżony K. K. (1). W konsekwencji wskazani świadkowie nie przekazali Sądowi żadnych informacji, które miałyby związek z czynami zarzucanymi oskarżonemu K. K. (1) w sprawie. (k. 381-382, k. 382- 382 v., k. 382 v – 383)

Analogicznie należało ocenić zeznania świadka A. W., który także wskazał, że nie jest mu znany oskarżony K. K. (1). Nie kojarzył również pseudonimów (...) oraz (...). Wprawdzie stwierdził, że w grupie mokotowskiej była osoba o pseudonimie (...) jednakże tą osobą nie był oskarżony K. K. (1). Jak wskazał osobiście znał jedynie osobę o pseudonimie (...). (k. CII 294-306, CII k. 307-315, k. 223-224v.).

Bez znaczenia dla niniejszego postępowania pozostawały także zeznania świadka K. R., który w swoich zeznaniach odnosząc się do grupy mokotowskiej stwierdził, że nie był w żadnej grupie, w związku z tym nie ma żadnej wiedzy odnośnie jej funkcjonowania, czy też osób do niej należących. Potwierdził, że znał jedynie Z. C. ps. (...) z którym łączyły go relacje koleżeńskie, przy czym wskazał, że zawsze spotykali się bez udziału osób trzecich. Dodał przy tym, że nie zna oskarżonego K. K. (1) i nic mu nie mówią ps. (...), (...), czy też (...). (CII k. 430-436, k. 552-558, k. 554-555, k. 237-241)

Nie wnosily w zasadzie nic do sprawy także zeznania świadka A. K. (1) i K. M. (1). Z ich relacji wynika bowiem, że nie jest mu znany oskarżony K. K. (1). Podobnie nic im nie mówią ps. (...), (...), czy też (...). Świadek A. K. (1) oświadczył przy tym, że nie mu nie wiadomo na temat czerpania korzyści majątkowych z agencji towarzyskich przy ul. (...) w W.. Świadek K. M. (1) oznajmił, że mimo, iż został skazany za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, to jednak nigdy do niej nie należał i w związku z tym nie posiadał żadnej wiedzy związanej z jej funkcjonowaniem. (k. 241-242, C III k. 405-415, C III 412-415, k. 243-248)

Za nieistotne należało uznać zeznania świadka Z. C. oraz N. D., którzy jak wskazali, także nie znają oskarżonego K. K. (1), ani osób o ps. (...), (...), czy też (...). Odnosząc się do samego istnienia grupy mokotowskiej świadek Z. C. oświadczył, że według niego taka grupa nigdy nie istniała, w związku z tym nie posiada żadnej wiedzy, która dotyczyłaby jej funkcjonowania. Podobnie wskazywał świadek N. D., twierdząc, że nie było takiej grupy, a tym bardziej nie należał do niej. Wobec powyższego, jak stwierdził, nie może mieć żadnej wiedzy, co do jej funkcjonowania. (k. 271-271v., 271 v.– 272)

W tym miejscu dodać należy, że zeznania w/w świadków, jakkolwiek nie wnosiły nic do sprawy, to dodatkowo Sąd uznał za niewiarygodne. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że przeciwko w/w osobom obecnie toczą się liczne postępowania, dotyczące przede wszystkim zarzutów popełniania przestępstw w zorganizowanej grupie przestępczej, określanej jako grupa mokotowska. Przy czym przestępstwa te pozostają w ścisłym związku z czynami oskarżonego K. K. (1), w niektórych przypadkach świadkowie są oskarżeni o współudział w popełnionych przestępstwach. Z tych względów, zdaniem Sądu, świadkowie celowo w swoich relacjach ograniczyli się jedynie do takiego przedstawienia kwestii, by nie obciążać oskarżonego K. K. (1).

Za bezprzedmiotowe należało uznać nadto, zeznania świadka B. W., która wskazała, że pracowała w agencji towarzyskiej na ul. (...) w roku 2005 oraz później w latach 2008/2009, jednak jej zeznania nie miały związku z czynami zarzucanymi oskarżonemu w sprawie. Z jej relacji wynika, że świadczyła tam usługi seksualne, jednak nie pamiętała z kim się rozliczała, przy czym oświadczyła, że wynagrodzenie za świadczone usługi przypadło jej w całości. Nie był jej znany oskarżony K. K. (1). Jak wskazała, nic nie było jej wiadome by jakaś grupa przestępcza pobierała opłaty od agencji. (k. 168v - 169., C IV 573-574).

Tożsamy charakter miały zeznania świadka M. M., która podała, że prowadziła Centrum (...) przy ul. (...) w W.. Z jej relacji wynika, że nie płaciła grupom przestępczym pieniędzy z tytułu prowadzonej działalności. Jak stwierdziła, nigdy przedtem nie widziała nigdy oskarżonego K. K. (1). (C IV k. 603, k. 167 v. -168).

Przechodząc do kwestii związanej z wymiarem kary oskarżonemu Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. bacząc, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględnił również stopień społecznej szkodliwości czynu, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw, właściwości i warunki osobiste sprawcy dotychczasowy tryb jego życia, motywację i sposób zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa oraz wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie spełnić ma orzeczona kara.

Z uwagi na postać zamiaru, rodzaj naruszonego dobra i motywację sprawcy Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego K. K. (1) należy uznać za znaczny. Przestępstwa których dopuścił się oskarżony należą do kategorii przestępstw umyślnych. Przestępcze działanie w/w oskarżonego zostało skierowane przeciwko porządkowi publicznemu oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Dodać należy, że w momencie dokonania czynów zabronionych oskarżony K. K. (1) nie miał przeszkód w rozpoznaniu znaczenia swojego czynu, był w pełni świadomy co do charakteru i istoty popełnianego przez siebie przestępstwa. Jego zamiar był przemyślany, a motywem działań oskarżonego w sprawie była niewątpliwie chęć uzyskania łatwego zysku. Z tych względów Sąd uznał zachowanie oskarżonego za działanie z niskich pobudek, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Należy mieć na uwadze, że zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego oskarżony K. K. (1) konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Jego postawa charakteryzowała się brakiem krytycyzmu wobec własnego działania, złożonego przez niego na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnienia zmierzały do przerzucenia odpowiedzialności za czyny na inne osoby. Przy wymiarze kary na korzyść oskarżonego K. K. (1) Sąd wziął pod uwagę fakt, że oskarżony nie miał dotychczas konfliktów z prawem i nie był karany przez Sąd.

Zdaniem Sądu założone wyżej cele kary wobec oskarżonego K. K. (1), jeśli chodzi o czyny wymieniony w pkt. I i II aktu oskarżenia najpełniej zrealizuje kara po 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz dopełni kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 100 złotych.

Mając na względzie reguły określone w art. 85 k.k. i 86 k.k., które to wyznaczają podstawę i granice kary łącznej, sąd uznał, że w odniesieniu do oskarżonego K. K. (1) istnieją podstawy do orzeczenia kary łącznej. Wymierzając oskarżonemu K. K. (1) karę łączną pozbawienia wolności, Sąd wziął pod uwagę w każdym z przypadków związek czasowy, zbieżność rodzajową przypisanych przestępstw, zbieżność motywacji i wykorzystanych przez niego okoliczności, co skłoniło Sąd do orzeczenia kar łącznych na zasadzie absorpcji. Wymierzając oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności, sąd wziął pod uwagę w każdym z przypadków związek czasowy, zbieżność

rodzajową przypisanych przestępstw, zbieżność motywacji i wykorzystanych przez nich okoliczności, co skłoniło sąd do orzeczenia kar łącznych na zasadzie asperacji, która jest priorytetową zasadą wymiaru kary łącznej (por. wyrok SN z 2 grudnia 1975 roku RW 628/75, OSNKW 1976/2/33, wyrok SA w Katowicach z dnia 13 listopada 2003 roku, II Aka 339/03, lex nr 183336, wyrok SA w Lublinie z dnia 16 marca 2010 r., sygn. Akt II Aka 57/10, KZS 2010/7-8/74).

Wobec faktu, że okoliczności czynu nie budzą wątpliwości Sąd doszedł do przekonania, że karą współmierną i adekwatną do popełnionych przestępstw będzie orzeczenie wobec oskarżonego K. K. (1) kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat. W ocenie Sądu orzeczona kara pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego K. K. (1), zwłaszcza wpłynie na jego aspołeczną postawę. Analiza zachowania tego oskarżonego niezbicie dowodzi tego, że tylko wymierzenie bezwzględnej kary w wymiarze orzeczonym będzie stanowiło dolegliwość, która nie będzie mieć tylko charakteru represji, ale wypełni funkcję prewencyjną tak indywidualną - co do osoby sprawcy, jak i generalną w stosunku do potencjalnych sprawców przestępstw. Ma ona szansę na zasadzie szoku ukształtować osobowość oskarżonego tak, by wzbudzić w niej wolę współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanej postawy, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego, w tym samym powstrzymać się od powrotu do przestępstwa.

Sąd na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego K. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 2.400 zł, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt. 5 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983.49.223 ze zm.) tytułem częściowego pokrycia kosztów procesu uznając, że uiszczenie takiej kwoty nie będzie dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację materialną i rodzinną, mając też na uwadze wolę ustawodawcy w tym zakresie wyrażoną w art. 627 k.p.k., zgodnie z którą zasadą jest obciążanie osoby skazanej kosztami postępowania karnego, które de facto swym przestępczym zachowaniem następczo wygenerowała.

W pozostałym zakresie Sąd zwolnił ww. oskarżonego - od ponoszenia kosztów postępowania działając w tej mierze w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. uznając, że uiszczenie ich byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.